

IRENA SOKOŁOWSKA ur. 1913; Grabowiec

Tytuł fragmentu relacji	Przedwojenne wypieki
Zakres terytorialny i czasowy	Grabowiec; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Grabowiec, region, przysmaki, potrawy, wypieki

Przedwojenne wypieki

Była piekarnia żydowska - Pergamin się nazywał, Pergament... nie, jakoś tak się ten Żyd nazywał. A było wspaniałe pieczywo. Taki piekli duży chleb razowy, olbrzymie takie a poza tym piekli bardzo dobre pierożki takie z sosówką [soczewicą]. To takie ziarenka, nie fasola tylko sosówka, to się moczyło i wierciło i to był taki farsz, taki smaczny. A my w czasie biedy naszego małżeństwa, bo było różnie, to śmy jedli tą sosówkę gotowaną, bo to się szybciej ugotowała jak fasola, i popita maślanką z młeczarni. To już później była młeczarnia to śmy jedli taką sosówkę i popijaliśmy sobie maślanką. Bo człowiek by konia zjadł, ale nie miał co kupić.

Data i miejsce nagrania	2002-12-06, Grabowiec
Rozmawiał/a	Marta Grudzińska, Maria Kowalczyk
Transkrypcja	Sylwia Jastrzębska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"